

DZIENNIK

ZARZĄDU



M. ŁÓDZI

Redakcja i administracja
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 30.—
Miesięcznie . „ 10.—

Ogłoszenie : Wiersz petlitowy (trzy szpalty na stronie) Mk. 3.—Przed tekstem Mk. 8.— za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobne 40 fen. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 4—mk.

Cena egzemplarza 3 Marki

№ 37. (48.)

Łódź, wtorek, 14 września 1920 r.

Rok II.

Dział Sprawozdawczy Z obrad Magistratu.

74-te posiedzenie Magistratu.

Łódź, dnia 31 sierpnia 1920 r.

№ 1336. Postanowiono, w myśl uchwały № 1 delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej z dnia 26. sierpnia oraz w związku z uchwałą Magistratu № 760 z dnia 7. maja 1920 r. istniejący przy Wydziale Zdrowotności Publicznej Oddział Oczyszczania Miasta, wobec ustanowienia przy Wydziale Plantacyj Miejskich — Oddziału Oczyszczenia Placów Miejskich, powierzając działowi sanitarnemu Wydziału Zdrowotności Publicznej wykonywanie czynności, związanych z kontrolą sanitarną poszczególnych nieruchomości, kontrolą działalności dołów biologicznych i t. p.; personel Oddziału Oczyszczania Miasta uchwalono zaliczyć do liczby urzędników Wydziału Zdrowotności Publicznej (Dział Sanitarny) z dotychczasowi poborami.

Z obrad Rady Miejskiej. Protokół.

49 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 7. września 1920 r.

Komplet radnych: 72. Komplet członków Magistratu: 10. Obecnych radnych: 43. Obecnych członków Magistratu: 9.

Posiedzenie otworzył o godz. 7-ej min. 40 zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej, r. L. M. Kern, w obecności quorum Rady Miejskiej (52 członków, która to liczba powiększa się do 56), spazając przy końcu posiedzenia do 31), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego rr. sekretarzy: W. Doleckiego i A. Ute, oraz sekretarza Prezydjum p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości.

1. Zawiadomienia radnych: Bermana, Borystawskiego, Holenderskiego, Waszkiewicza, Włodarskiego, i Zyngerowej, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

2. Odezwe Województwa Łódzkiego, Departamentu Samorządowego, № S. M. 986/II z dnia 4 września 1920 r. w sprawie redukcji członków Rady m. Łodzi, treści następującej:

„Na skutek reskryptu Ministerstwa spraw Wewnętrznych z dnia 31. VIII. 1920 r. № S.M.709/1, a w załatwieniu sprawozdania Prezydjum Rady Miejskiej m. Łodzi z dnia 14. VIII. 1920 r. № 1170/20 R. M. i z dnia 28. VIII. 1920 r. № 1170/20 R. M. w sprawie redukcji składu Rady Miejskiej w Łodzi, Województwo oznajmia co następuje:

Radni miejscy, którzy wstąpili do worka, nie utracili swych mandatów, a raczej muszą być uważani jako urlopowani, wobec czego skład Rady Miejskiej nie może być uzupełniony przez wstąpienie do Rady zastępców.

Opierając się na powyższem, Województwo zarządza, aby do czasu powrotu tych

radnych miejskich, którzy wstąpili do wojska, a tym samym umożliwienia przez ich powrót ścisłego stosowania postanowień art. 33 Dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4. II. 1919 r. obliczano w drodze wyjątku spowodowanego okolicznościami wojny — i tylko na czas przejściowy wymagane przez przytoczony wyżej art. 33 quorum 2/3 członków Rady od liczby członków Rady, którzy faktycznie pozostali w niej po wstąpieniu części radnych do wojska.

Z względu też na podane w uchwale Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 13. sierpnia r. b. trudności powzięcia przez nią uchwał, wymagających obecności zwykłej większości, Województwo upoważnia Radę Miejską do obliczenia zwykłej większości głosów również w sposób podany wyżej, czyli, że posiadzenia Rady Miejskiej będą prawomocne przy obecności przynajmniej połowy więcej jeden radnych, obliczonej od liczby radnych, pozostałych po wstąpieniu części radnych do wojska.

Zarządzenie to ma moc obowiązującą, od daty 14. VIII. 1920 r. t. j. od dnia przedłożenia Województwu sprawozdania w powyższej sprawie przez Prezydium Rady Miejskiej m. Łodzi.

W y b r a n o :

I. Do Komisji Skarbowej:

r. A. S. Kenigsberga.

II. Do Komisji dla wymiaru państwowego podatku od zysków wojennych:

na członków:

Flatto Michała, Freidenreicha Józefa, Knocha Gustawa, Kalmanowicz Salomona, Mittelstädt Zygmunta, Römera Rudolfa, Rappaporta Józefa, Seipelta Pawła, Szaniawskiego-Junoszę Czesława, Torna Artura, Tujakowskiego Teodora, Zylbersztajna Wolfa.

na zastępców:

Barskiego Leona, Dryla Lucjana, Fabrykanta Dawida, Górskiego Józefa, Góralskiego W., Juraszka Leona W., Linka Franciszka, Rzezacza Antoniego, Ramisza Antoniego, Spodnikiewicza Antoniego, Weinerta Emila i Ziilbermana Chila.

III. Na ławników dla Sądu Okręgowego:

Andrzejaka M., Bogdańskiego E., Banasza L., Barcińskiego M., Berlinerblau'a M., Borowski J., Bukiet N., Barcińskiego S., Brinkenhofera E., Biedermana P., Borystawskiego A., Charemzy A., Credo A., Chwałbińskiego L., Chądzyńskiego K., Dawidowicza J., Derynga J., Daube R., Derynga A., Epsteina L., Eiserta E., Frydmana J., Fuchsa H., Gackiego W., Griesera J., Goldsobla A., Gluchowskiego W., Grafa D., Gajewicza L., Grosa O., Grohmana L., Grohmana H., Geyera G., Grinbarga M., Grossa E., Haberlau'a K., Hildebrandta A., Heimana E., Hirszberga E., Hirszberga L., Hordliczkę W., Hertza M., Horodyńskiego W., Hofrichtera K., Hurwicza M., Jasińskiego K., Jarzębowski J., Jasiaka A., Jarcocińskiego A., Jarrisza B., Klimaszewskiego S., Kaweckiego K., Kozłowski A., Koplą B., Kaczmarski L., Karnbauma M., Kroeninga K., Koźmińskiego L., Kajzerbrechta E., Klawe W., Knotę H., Kernbauma S., Kindermana J., Kotkowskiego B., Korala L., Konarzewskiego T., Kerna L., Kaffanke W., Kłoczowski J., Lubotyńowicza L., Littauera H., Lipińskiego A., Łęczycykiego S., Lenartowicza F., Majewskiego S., Miszewskiego S., Martensa A., Morozowicza S., Moszkowskiego A., Markowskiego T., Michałowskiego A., Malewskiego, Neumana A., Neumarka H., Nowosielskiego J., Oberfelda R., Osera A., Patza E., Popielawskiego K., Prusickiego J., Pfeiffra R., Rozenblatta A., Rozenblatta M., Ranke L., Rychtera Z., Rychtera J., Szapanowski R., Sołowiejczyka J., Stachlewskiego W., Szenwica M., Scheiblera K., Steigerta A., Szeikerta R., Szaniawskiego C., Sachsa J., Steinhardta J., Stebelskiego K., Sanne P., Szamowski S., Zaara H., Tymowskiego W., Triebe J., Weigta E., Wołkowskiego B., Wachsa M., Walflscha E., Weila K., Wetlera E., Wereszczyńskiego J., Zaleskiego K.

IV. Do Komisji dla spraw Wydziału Zaprowiantowania Miasta

(na czas nieobecności r. Jaranowskiego) w związku z właściwym postanowieniem Rady Miejskiej z dn. 1. 6. 1920 r.

r. Bolesława Kotkowskiego.

Wybory uskutecznił przez akklamację.

U c h w a l o n o :

I. W sprawie przyjęcia przez miasto udziału w Pożyczce Państwowej (w myśl właściwej odczyty Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 10. 7. 1920 r.):

Rada Miejska postanawia:

1) nabyć asygnat długoterminowych pożyczki Odrodzenia Polski na kwotę mk. 5.000.000.— (pięć milionów marek):

2) wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

Uchwałę powzięto jednomyślnie.

Przed przystąpieniem do głosowania w sprawie powyższej członek Rady Miejskiej W. Kaffanke w imieniu frakcji P. P. S. zgłasza oświadczenie treści następującej:

„Uważamy, że jedynie tylko pożyczka przymusowa może uratować politykę finansową Państwa, że przez uchwalenie przyjęcia udziału w pożyczce Odrodzenia nie zostanie wycofany ani jeden banknot polski, a zatem nie poprawi to zupełnie finansów Państwa, zwłaszcza, że my, podpisując pożyczkę, jednocześnie zaciągamy drugą od Państwa; biorąc jednakże pod uwagę, że niepodpisanie pożyczki przez Łódź mogłoby ujemnie wpłynąć na miasta zasobniejsze, które, jak obecnie naprz. włościjaństwo, wysnułyby z tej racji wnioski niedpowiadające istocie rzeczy — frakcja P. P. S. głosować będzie za przyjęciem udziału w realizacji pożyczki.“

II. W sprawie uzyskania niezbędnych pomieszczeń szpitalnych dla żołnierzy:

W celu uzyskania niezbędnych pomieszczeń szpitalnych dla rannych żołnierzy — Rada Miejska upoważnia Urząd Mieszkaniowy do rekwizycji nadmiaru pokoi mieszkalnych wszystkich placów, sal tańca i rozrywek, pozostających na terenie m. Łodzi.

Lokale te oddać do dyspozycji Inspekcji Sanitarnej przy D. O. G.

III. W sprawie opodatkowania klas posiadających na sprawy związane z obroną Ojczyzny; konfiskaty złota i przedmiotów zbytku; zarekwirowania wszelkich pojazdów dla przewozu rannych; zakazu wywozu złota i kosztowności; konfiskaty majątków opasz-

czającym z tchórzostwa granice Państwa:

A. 1) Rada Miejska domaga się od Rady Państwa wysokiego opodatkowania klas posiadających w całym kraju na sprawy związane z obroną Ojczyzny przed najazdem;

2) Rada Miejska domaga się do Rządu rekwizycji złota i kosztowności;

3) Rada Miejska domaga się za-rekwirowania wszelkich pojazdów i karet dla przewozu rannych żołnierzy;

4) Rada Miejska domaga się zakazu wywozu z granic Państwa złota i kosztowności;

5) Rada Miejska domaga się konfiskaty majątków tym, którzy w momentach przełomowych dla Państwa opuścili lub opuszczają z tchórzostwa granice Państwa, nie spełniając obowiązków obywatelskich i państwowych.

B. Traktować powyższe postanowienia jako dezyderaty, wzywając jednocześnie Magistrat do przedłożenia takowych czynnikom miarodajnym.

IV. W sprawie zbadania przyczyny powstania deficytu w Komitecie Rozdziału Chleba i Mąki oraz wydania orzeczenia w przedmiocie potrzeby wzgl. celowości utrzymania i nadal tej instytucji.

Uchwał żadnych nie powzięto.

Z powodu zdekompletowania sali przewodniczący o godz. 9-ej min. 30 zamyka posiedzenie.

Przewodniczący:

(—) L. Kern

Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Plantacyj Miejskich za czas od 1-go stycznia do 30-go czerwca 1920 roku.

Wydział Plantacyj Miejskich odbył dwa posiedzenia, na których rozpatrywano: 1) budżet plantacyj miejskich, 2) sprawę nabytej nieruchomości przy ul. Brzezińskiej 57a na zakład hodowlany roślin dla Wydziału

tu Plantacyj Miejskich; 3) projekt sporządzonego przez dyrektora plantacji, planu parku leśnego na terenie b. lasu Konstanyńskiego i 4) sprawę przyłączenia do Wydziału Plantacyj Miejsk., Oddziału Oczyszczania Placów Miejskich.

1) Budżet plantacyj miejskich przedstawia się w cyfrach: a) wpływy mk. 332200,—, b) wydatki mk. 6818665,—; Oddział Oczyszczania Placów Miejskich przewiduje wpływów mk. 3000,—, wydatków mk. 955225,—.

2) Na terenie nabytej nieruchomości przy ul. Brzezińskiej, od A. Stillera, który prowadził zakład handlowy ogrodniczy, została już po nabyciu przez miasto, to jest od 1-go kwietnia r. b. zaprowadzona hodowla roślin na potrzeby plantacji miejskich oraz hodowla roślin na sprzedaż. Do 1-go lipca r. b. zostały tam przeniesione wszystkie inspekta i skrzynie belgijskie, znajdujące się w kilku parkach i na małym placu przy ul. Cegielnianej. Właściwa hodowla roślin na potrzeby plantacji już tam została zaprowadzona i całkowity materiał roślinny tam został wyprodukowany; pozatem do dnia 1-go lipca r. b. wpływy ze sprzedaży roślin wynoszą przeszło 25000.— mk. W chwili obecnej prowadzone są roboty przy budowie szklarni i oparkaniu całego terytorjum, wynoszącego 11,5 morgów ziemi.

3) Przedstawiony plan parku leśnego na terenie b. lasu Konstanyńskiego, uwzględniający przede wszystkim linje komunikacyjne tak dla jazdy jak i dla pieszych, pozwalające w jaknajkrótszym czasie przemieścić się z jednego krańca parku na drugi, były główną myślą przewodnią autora planu; pozatem w parku tym projektowane były boiska dla młodzieży, olbrzymie boiska złotowe, cykłodrom, miejsce na koncerty oraz trzy ogrody o charakterze naukowym jak: ogród pomologiczny, ogród botaniczny i ogród zoologiczny. Całość została tak zaprojektowana, aby park miał charakter lasu, przeciętanego linjami komunikacyjnymi.

Niestety projekt powyższy z niewytlómaczonych przyczyn nie został zaaprobowany przez Ministerjum Sztuki, Kultury i roboty, które miały być już rozpoczęte na wiosnę r.b. z funduszów na roboty publiczne, asygnowanych przez Rząd, nie zostały wprowadzone w czyn.

Na plantacjach miejskich z nastaniem wiosny prowadzono roboty przy uporządkowaniu parków i skwerów miejskich. Posadzone zostały kwietniki wiosenne, gdzie użyto 15000 roślin wiosennych, następnie w czerwcu zasadzone zostały kwietniki letnie, dla których użyto 30000 roślin wyhodowanych już w zakładzie hodowlanym. Pozatem obsadzone zostały roślinami: gmachy Magistratu oraz ogródki przy kościołach i synagodze.

Na wiosnę zostały posadzone drzewa na ulicach i w parkach oraz dosadzone zostały drzewa na miejsce przepadłych z powodu przedwczesnej zimy.

Na ul. Dzielnej posadzono	153	lip.
" " Składowej	18	"
Wokoło skweru na Starym rynku posadzono	32	klonów
W Alei Unji	28	"
Na szosie Konstanyńskiej posadzono	417	lip.
Na szosie Rokocińskiej posadzono	26	"
Ogółem	674	drzew.

Na miejsce przepadłych posadzono w I okręgu	67	drzew.
Na miejsce przepadłych posadzono w II okręgu	26	"
Na miejsce przepadłych posadzono w III okręgu	120	"
Na miejsce przepadłych posadzono w IV okręgu	12	"
Ogółem	225	drzew.

W parku Trzeciego Maja posadzono	323	drzew.
W szkółkach w IV okręgu posadzono	504	"
Ogółem	827	drzew.

Razem posadzono i dosadzono	drzew	1726.
Krzewów posad. w I okr.	II	2021.
" " " II	III	978.
" " " III	IV	248.
Razem		<u>5742.</u> krzewów

Roboty przy zakładaniu parków „Źródlika“ i „Trzeciego Maja“ rozpoczęto dopiero w drugiej połowie czerwca z powodu zbyt późnego wy-

asygnowania przez Ministerjum Robót Publicznych, funduszków na prowadzenie tych robót. Obecnie roboty prowadzi się normalnie, lecz nie będą jeszcze w roku bieżącym ukończone z powodu zbyt późnego rozpoczęcia robót i z braku funduszków, które okazały się za małe wobec podwyższenia stawki płacy robotnikom.

Pozatem na plantacjach miejskich prowadzone są roboty konserwacyjne.

ZAGADNIENIA KOMUNALNE.

Przedsiębiorstwo miejskie.

Dwa zasadnicze zjawiska wpłynęły na rozwój przedsiębiorstw miejskich: Z jednej strony ogromny wzrost wydatków komunalnych, z drugiej zaś wzmocnienie się socjalizmu municypalnego.

Socjalizm municypalny polega na rozszerzenia władzy rady miejskiej na prowadzenie przedsiębiorstw miejskich.

Rozwój przedsiębiorstw miejskich przybrał ostatnio tak wielkie rozmiary, że zwrócił na siebie uwagę ekonomistów — teoretyków, z których jedni są zagorzałymi stronnikami obejmowania przez miasto władzy nad wciąż nowymi przedsiębiorstwami, już nie tylko użyteczności publicznej, ale nawet czysto dochodowymi.

Obecnie w Niemczech jest 98% wodociągów w rękach miejskich. Jest to wyraz dążeń socjalnych zarządów miast, które pragną dostarczyć konsumentom wodę po cenach niskich.

To samo dotyczy gazowni. Prawie 9/3 gazowni w Anglii należą do miasta; co się tyczy elektrowni, to najsilniejsza municypalizacja ma miejsce w Anglii.

Tramwaje przeważnie w kontynencie i Anglii są miejskie.

Po 1888 r. Anglija wchodzi w fazę najsilniejszej municypelizacji. Miastami, które w akcji tej stoją na pierwszym miejscu są: Birmingham, Manchester i Liverpool.

Również należy zaakcentować działalność miast w polityce mieszkaniowej. Miasta wykupują lub budują domy i następnie wynajmują mieszkania po cenach przystępnych.

Prócz wyżej wymienionych gałęzi przedsiębiorstw miejskich, które w lwiej części są pod władzą miasta, należy również zaznaczyć, że municypalizacja dotyczy często i innych przedsiębiorstw, jak np. piekarni miejskich, kąpielni miejskich i t. d. Słowem trudno podać konkretną granicę, w której powinna się zawierać działalność miasta w stosunku do przedsiębiorstw, jednakże można nakreślić granicę teoretyczną, a tą będzie: użyteczność publiczna.

W dyskusji teoretyków uwydatniają się następujące momenty przemawiające za municypalizacją:

1. Moment socjalny. Przedsiębiorstwa miejskie dotyczą najżywniejszych stron życia społecznego i przeważnie zaspokojenia zasadniczych potrzeb ludzkich: światła, wody i t. d. Otóż spekulacja prywatna na tym polu

byłaby wprost niebezpieczną, wobec czego ujęcie tych gałęzi przez władzę miejską jest bezsprzecznie wskazane.

2. Moment fiskalny. Jak żeśmy zaznaczyli wydatki gmin miejskich stale wzrastają, o toż wskazane jest pokrywanie ich ze źródeł, które nie będą się dawały odczuć płatnikom, i będą li-tylko zapłatą za wyświadczony usługi. Tak np. Lwów podkrywa 1/4 swych wydatków dodami z przedsiębiorstw miejskich.

Przeciwnicy natomiast podają zarzuty, które naogół nie posiadają głębszego uzasadnienia: Mówią np., że przedsiębiorstwa miejskie tłumią inicjatywę prywatną. Na zarzut ten można odpowiedzieć, że inicjatywa prywatna ma jeszcze tak szerokie horyzonty i tyle nie wyzyskanych placówek, że pozbawienie jej niektórych gałęzi przedsiębiorstw w imię dobra społecznego jest ze wszecch miar dopuszczalne.

To też akcja jaką wszczęły magistraty polskie po uzyskaniu przez państwo niepodległości, w kierunku wzmoczonej municypalizacji, wyrażającej się w wykupywania przez zarządy miast przedsiębiorstw użyteczności publicznej, powinna być popartą przez odpowiednie czynniki rządowe. Poparcie to winno się wyrazić w przyznaniu miastom odpowiednich kredytów specjalnych na cele municypalizacji.

Zygmunt Lewartowicz.

Kongres rozbudowy miast.

W dniu 3 z. m. odbył się w Londynie kongres rozbudowy miast pod nazwą „Interallied Housing und Town Planning Congress“

Kongres gromadził około tysiąca uczestników, reprezentujących rządy, miasta i instytucje, w tem 22 delegatów państw sojusznicznych i neutralnych.

Polska reprezentowaną była przez K. Jakimowicza, szefa sekcji ministerstwa robót publicznych, p. Drzewieckiego, Prezydenta m. st. Warszawy i T. Toeplitza ławnika miasta Warszawy.

Byli to przedstawiciele rządu polskiego, Związku miast polskich, Magistratu m. Warszawy i Koła architektów.

W zjeździe brali też udział N. Bouton i architekt Kalinowski, autorowie projektu kolonii podmiejskiej, jako przedmieścia.ogrodu, którego rozbudowę Magistrat m. Warszawy projektuje w najbliższym czasie.

Z przemówień jasno wynikało, iż przedmiotem narad kongresu jest temat powszechnie uznany nie tylko za niezmiernie aktualny, lecz nagły, a to zarówno w państwach przez wojnę zrujnowanych, jak państwach wojną nie dokniętych, choć

w niej udział biorących, wreszcie w państwach neutralnych.

Nawet przedstawiciele dalekiej północy Szwecji i Norwegji, delegaci Siamu, południowej Afryki i Nowej Zelandji zajęli stanowisko jednomyślne co do konieczności planowej akcji ze strony państwa i gmin w celu rozbudowy miast i zapewnienia ludności odpowiednich mieszkań.

Zjazdowi przedstawione zostały przez Komitet trzy rezolucje o charakterze wprawdzie ogólnym, lecz ustalającym wytyczne polityki mieszkaniowej, zarówno państwowej jak i komunalnej.

Ze względu na to, że sprawa mieszkaniowa łączy się ściśle z charakterem i kulturą danego kraju, jego klimatem, przyrodą i zwyczajami, które są nader rozmaite, dyskusja rzeczowa, odbiegająca często od linii ogólnej do szczegółów, musiała być jednak w uchwałach ujęta w sposób ogólnikowy.

Z przyjętych rezolucji wynika, iż:

1. Sprawy mieszkaniowej nie można w chwili obecnej pozostawić bez opieki i pomocy sił prawodawczych ze strony rządu i gminy, które winne swe zamierzenia poprowadzić w taki sposób, aby całej bez

wyjątku ludności udostępnione było posiadanie odpowiednich mieszkań.

2. Jedyne te poczynania w budownictwie mieszkaniowym mają prawo korzystania z pomocy finansowej i innej ze strony państwa lub gminy, które odpowiadać będą minimalnym, przez prawo ustalonym warunkom, uznanym za niezbędne w imię dobra lokatorów.

3. Jest koniecznością, aby regulacja miast i sposób ich rozbudowy były bezzwłocznie ustalone przez ustawy.

Ożywioną dyskusję wywołało pytanie, czy przy rezolucji w punkcie 1-ym zaznaczyć konieczność współdziałania inicjatywy prywatnej.

Wniosek komitetu uwzględnił to współdziałanie, podczas gdy opozycja, zresztą w nieznacznej mniejszości, domagała się jego wykreślenia.

Sprawa ta posiada niewątpliwie znaczenie zasadnicze. Niepodobna bowiem przypuszczać, aby państwo i gmina miały w chwili obecnej same możliwość zadość uczynienia tak wielkim potrzebom, jakie dziś wypływają w związku ze sprawą mieszkaniową. Dlatego też znakomita większość, w tem i twórca miast-ogrodów w Anglii, Howard, wypowiedzieli się zarówno w rezolucji pierwszej, jak i dalszych, za współdziałaniem instytucji prywatnych w akcji państwa i gminy.

Z inicjatywy kongresu dano w rezolucji trzeciej wskazówkę, podkreślającą konieczność prawodawczych zarządzeń, mających na celu obniżenie cen gruntów pod budowę mieszkalne.

Po ukończeniu prac dyskusyjnych, uczestnicy kongresu zwiedzili niezmiernie ciekawe poczynania miast angielskich w kierunku rozwiązywania sprawy mieszkaniowej.

Miasto Bristol rozpoczęło w tej sprawie już przed wojną szeroką niezmiernie akcję, która przerwana podczas wojny, obecnie, została wznowiona. Przy pomocy państwa, które pokrywa dziś znaczną część deficytu

rocznego, zamierzenia te są stopniowo urzeczywistniane.

Sposób rozstrzygnięcia tej sprawy w Bristolu jest pouczającym dla naszych stosunków, a wskazówki w tej mierze, przeniesione na grunt naszych stosunków, dadzą się streścić w następującym.

1) niedokładania wdrożenia energicznej akcji budowlanej ze strony państwa i gminy na wzór państw zachodu, gdzie pomimo powszechnej drożyzny, rozpoczęto budowę domów,

2) wykonywania budowy ze znacznie większą oszczędnością materiałów budowlanych, niż to dotychczas praktykowane było u nas. Wykonywać należy to tylko, co jest technicznie konieczne. Natomiast za sadnicze potrzeby w dziedzinie sanitarnej, higieny i kultury winny być, o ile to tylko możliwe, całkowicie uwzględnione.

Przykłady Anglii dowodzą, iż warunkom tym można zadość uczynić, stwarzając ogniska dostępne szerokiemu ogółowi, a jednak niezmiernie miłe i estetyczne.

Sprawy urzędnicze.

Stanowisko urzędnika miejskiego w społeczeństwie.

(Streszczenie referatu p. W. Mallendowicza, wygłoszonego na 1 zjeździe pracowników miejskich w Warszawie.)

Referent roztrząsa zagadnienie powyższe pod kątem interesów ogólnospołecznych. Rozwijając tę myśl referent stwierdza, że zadaniem urzędnika miejskiego jest być na usługach obywateli, śledzić za harmonijnym ładem społecznym i dopomagać ludziom do lojalnego korzystania z przysługujących im praw.

Z uwagi, że na barkach urzędnika miejskiego spoczywa duża odpowiedzialność umiejętnego opiekowania się interesami współobywateli, społeczeństwo winno we własnym

interesie dbać o utrzymanie moralnego zdrowia wśród rzeszy pracowników miejskich, usuwając to wszystko, co zdrowie na szwank narażać może. W pierwszym rzędzie postawić tu należy odpowiednie zabezpieczenie materialne urzędników, aby walkę o byt możliwie złagodzić. Dótychczas społeczeństwo zaabsorbowane jest głównie sprawami budowy państwowości polskiej i z ważności urzędzeń administracyjnych miejskich nie zdaje sobie jeszcze dokładnie sprawy. Tymczasem stan obecny domaga się koniecznie szybkiej sanacji. Referent nie zamyka oczu na zło i braki, które tkwią w klasach urzędniczych i stara się wskazać środki do ich usunięcia.

Pierwszym z warunków jest zmiana i unormowanie płac urzędników miejskich. Obecny system, zdaniem referenta, jest wadliwy, dający pole do robienia kariery przez osobników niepowołanych, byle sprytnych, do panoszenia się, protekcji i t. p., co razem wzięwszy, obniża poziom moralny i etyczny ogółu pracowników miejskich i wytwarza niezdrowe stosunki. Referent uważa za wskazane przyjęcie zasady jednakowych pensji zasadniczych dla ogółu pracowników z zastosowaniem specjalnych dodatków funkcyjnych, rodzinnych i za wysługę lat i przytacza szczegółowy projekt takowych.

Niemniej ważną rzeczą jest zrównanie urzędników miejskich we wszelkich prerogatywach i prawach służbowych z funkcjonariuszami urzędów państwowych.

W dzisiejszym stanie rzeczy pracownicy miejscy są upośledzeni, co wywołuje emigrację z urzędów miejskich i wytwarza konkurencję szkodliwą w skutkach.

Ciągłość pracy, a co za tem idzie intensywność jej, musi szwankować.

Omawiając sprawy zarówno dotyczące urzędników państwowych, jak miejskich, referent jest za utrzymaniem 7-godzinnej pracy biurowej jako maksymalnej obowiązującej,

za którą urzędnik powinien być całkowicie materialnie zabezpieczonym. Umundurowania koniecznego dla pewnej, nielicznej zresztą, kategorii urzędników, nie należy wprowadzać dla ogółu pracowników, cywilny bowiem ubiór nie wywiera na jednostki ujemnego wrażenia i nie wywołuje reminiscencji dawnych władz administracyjnych.

Jako doraźne zabezpieczenie rodzin pracowników miejskich przed wypadkami, wywołanemi przez śmierć żywiciela rodziny, lub nieszczśliwy wypadek, niezależnie od odpowiedniego ubezpieczenia swych urzędników przez Magistraty miast, należałoby zdaniem referenta, powołać do życia kasę przezorności i pomocy, której doraźna pomoc w nagłych wypadkach, zanim poważniejsza zazwyczaj pomoc magistratów nadejdzie, może oddać wielkie usługi.

Jedną z ważniejszych spraw kończy referent swój temat, a jest nią sprawa poziomu umysłowego pracowników miejskich. Tłómacząc i uwzględniając braki obecne, koniecznym jest jednak dążyć do podniesienia poziomu ogólnego. Środek zaradczy, zanim czas i odpowiednie reformy w szkolnictwie nie zmienią zasadniczo warunków, referent widzi w powstaniu kursów ogólno-kształcących w zakresie szkoły średniej z dodaniem nauk politycznych z socjologią i ekonomją społeczną i teoretycznemi wskazaniem przystosowaniami do typu nowoczesnej biurokracji. Kurs trwałby 6 miesięcy. Siedzibą kursów byłaby Warszawa.

Zapisujący się na kurs urzędnicy z miast prowincjonalnych korzystać musieliby z urlopów płatnych.

Sprawy kulturalne i oświatowe.

Powszechne nauczanie w Łodzi.
Sprawozdanie Komisji Powszechnego Nauczania za okres od 1/IV do 1/VII 1920 r.

W okresie sprawozdawczym Komisja Powszechnego Nauczania uzu-

pełniła swój skład osobisty stosownie do uchwał Rady Miejskiej z dnia 16. XII. 1919. r., mocą których do Komisji wchodzić mają trzej przedstawiciele nauczycielstwa dotychczas jeden oraz trzej przedstawiciele rodziców dzieci szkolnych zamiast dwóch przedstawicieli koła szkolnych opiekunów głównych. W wykonaniu tych uchwał na dzień 31 maja zostało zwołane zebranie przedstawicieli zespołów rodzicielskich poszczególnych szkół, a ci wybrali trzech przedstawicieli do Komisji Powszechnego Nauczania. Poza to na dzień 7 czerwca zwołane zostało zebranie nauczycieli ze wszystkich szkół m. Łodzi, i na tem zebraniu dokonane zostały dodatkowe wybory dwu przedstawicieli nauczycielstwa. Obecnie Komisja liczy 22 członków a mianowicie.

1. dr. St. Kopciński i 2. wiceprezydent inż. J. Klocman — przedstawiciele Magistratu; 3. J. Unieszowski, 4. J. Kozanecka, 5. S. Kacińska, 6. A. Bednarek — przedstawiciele Rady Miejskiej; 7. dr. St. Skalski, 8. dyrektor R. Tulin, 9. dyr. M. Dura, 10. T. Wasilewski — przedstawiciele Rady Szkolnej Okręgowej m. Łodzi; 11. I. Grabiński — inspektor Szkolny Okręgu m. Łodzi; 12. J. Augustyniak, 13. dyr. L. Starkiewicz — przedstawiciele Wydziału Szkolnictwa; 14. S. Pilińchowski 15. W. Koppe, 16. A. Haraźny — przedstawiciele nauczycielstwa; 17. S. Jędrzych, 18. K. Szenberg, 19. W. Meller — przedstawiciele rodziców; 20. dr. J. N. Weyland — przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia Publicznego; 21. J. Zalewski — naczelnik Biura Powszechnego Nauczania i 22. dyr. A. Szwajcer — członek kooptowany.

Komisja w całym swoim składzie odbyła w okresie sprawozdawczym 1 posiedzenie, poza to Wydział Wykonawczy odbył posiedzeń 14.

Usiłowania Komisji, zmierzające do osiągnięcia regularnego uczęszczania dzieci do szkół, a tem samem do zapewnienia szkołom możliwie normalnych warunków pracy,

jak również usiłowania zatamowania dezercji dzieci ze szkół, były w dalszym ciągu z całą energią prowadzone. Komitety w dalszym ciągu podejmowały znaczne wysiłki celem rozpatrzenia coraz bardziej mnożących się spraw o niedopełnienie obowiązku szkolnego.

Komisja Powszechnego Nauczania, czerpiąc doświadczenie z ubiegłych lat szkolnych, była przygotowana, że praca w okresie wiosennym i letnim musi być znacznie wzmoczoną. Bowiem piękna wiosenna aura wywabia z klas, a place, pola i zaułki podmiejskie zapełniają się gromadami dzieci, które oznaczony czas winny spędzać na ławie szkolnej. Zalecono więc szkołom obostrzenie kontroli nad uczęszczaniem dzieci na naukę i częstsze a rychlejsze pociąganie rodziców do odpowiedzialności za opieszałość. W tym też czasie udoskonalono organizację Komitetów Dzielnicowych oraz uproszczono drogę wzywiania rodziców na posiedzenia karne.

Rezultatem tych wysiłków było wytoczenie w miesiącu kwietniu rodzicom dzieci szkolnych 296 spraw o niedopełnienie obowiązku szkolnego. Po rozpatrzeniu postawionych przez Komitety Dzielnicowe wniosków nałożono grzywny od 3 do 40 mk. w 143 wypad.

skazano na areszt bezwzględny od 1 do 2 dni w 5 wypad.,

zwolniono pozwanych od odpowiedzialności w 135 wypad.,

zawieszono postępowanie z różnych powodów w 13 wypad.

Suma wymierzonych grzywien wynosiła 2551 Mk.

W miesiącu maju wytoczono rodzicom ogółem 619 spraw o niedopełnienie obowiązku szkolnego. Po rozpatrzeniu wniosków Komitetów Dzielnicowych Wydział Wykonawczy nałożył grzywny od 3 do 100 mk. w 335 wypad.

skazał na areszt bezwzględny od 1 do 3 dni w 31 wypadkach.

udzielił nagany w 2 wypadkach

zwolnił pozwanych od odpowiedzialności w 182 wypadkach

umorzył sprawy w 6 wypadkach. wstrzymał postępowanie z różnych powodów w 61 wypadkach.

Suma nałożonych grzywien wynosiła 7894 mk.

W miesiącu czerwcu wytoczono rodzicom ogółem 914 spraw o niedopełnienie obowiązku szkolnego. Po rozpatrzeniu wniosków Komitetów Dzielnicowych Wydział Wykonawczy nałożył grzywny od 5 do 100 mk. w 595 wypadkach

skazał na areszt bezwzględny od 1 do 2 dni w 54 wypadkach

zwolnił pozwanych od odpowiedzialności w 265 wypadkach,

Suma nałożonych grzywien wynosiła 17.740 mk.

W przedstawionych powyżej cyfrowych danych uwidoczniła się, w jakim stopniu Komisja zmuszoną była potęgować swe wysiłki w walce z nieuświadomieniem ogółu społeczeństwa w stosunku do obowiązku szkolnego. Wzrastająca w miesiącach letnich liczba wymierzanych kar zwłaszcza aresztu świadczy wymownie o lekceważeniu szkoły. Gdy, bowiem, z nastaniem cieplejszej pory otwiera się dla dźwiatw możność zarobkowania, zaczyna się masowa daniel dezercja ze szkół. Nakładanie grzywien niezawsze odnosiło pożądany skutek. Dekret „O obowiązku szkolnym“, jako najwyższą karę pieniężną, przewiduje zaledwie 100 mrek, i dlatego rodzice w licznych bardzo wypadkach wzbraniłi się posyłać dzieci z powrotem do szkół, wpłacając raczej grzywny które z zarobku dzieci z łatwością pokrywali i dopiero kary aresztu w tych wypadkach odnosiły skutek pożądany. Temu jedynie zawdzięczać należy, że do końca roku szkolnego udało się utrzymać w szkołach powszechnych 48.440 dzieci. Spadek liczby dzieci stanowi 2.638, co w stosunku do miesiąca listopada, w którym liczba dzieci osiągnęła najwyższy punkt 51.078 stanowi 5,16⁰%. W poprzednich latach szkolnych liczba dzieci, porzucających szkoły osiągała 20-30%.

● wpływie i skutkach podejmowanych przez Komisję usiłowań za-

szczepienia w społeczeństwie należytego zrozumienia obowiązku szkolnego świadczą dokładnie i ściśle opracowywane sprawozdania statystyczne, publikowane w miesięcznych biuletynach Wydziału Statystycznego. Sprawozdania te z początkiem roku cywilnego 1920-go zostały znacznie rozszerzone w tej myśli, aby można w nich dojrzeć całkowity ruch dźwiatw w szkołach powszechnych oraz ustalić dokładny związek przyczyn i skutków. Zwrócono zwłaszcza baczną uwagę na wiek dzieci, uwydatniając w ten sposób cały nienormalny postępn i stan zaawansowania dzieci w nauce szkolnej w chwili wprowadzenia przymusowego nauczania w Łodzi. Stwierdzono między innymi, że w bieżącym roku szkolnym tylko pięcioro dzieci kończy szkołę powszechną w wieku odpowiednim. Przeprowadzenie takiej ściślejszej obserwacji przez szereg lat umożliwi stwierdzenie, w jakim tempie i kiedy ostatecznie można będzie dojść do stanu normalnego, t. j. aby dziecko zaczynało naukę w szkole powszechniej w siódmym roku życia, a kończyło w 14-ym. Nie łudzimy się bynajmniej, aby w pierwszych miesiącach stosowania przepisów o obowiązku szkolnym dał się uwydatnić dokładny, a doraźny wpływ nakładanych kar na frekwencję dźwiatw. Ustanowiona dekretem procedura postępowania karnego oraz egzekwowania orzeczeń karnych jest przydługa: sprawy przechodzić muszą przez szereg instytucji, a że spraw tych jest wielka ilość, przeto wykonywanie orzeczeń przeciąga się na całe miesiące. Stąd też czas okresu pomiędzy dokonaniem przewinieniem a odbyciem kary wynosi częstokroć kilka miesięcy.

Tymczasem Komisja Powszechnego Nauczania nie doznaje znikąd żadnego poparcia, aby nie zabierano dzieci ze szkół, zwłaszcza do pracy. Nie istnieje żaden przepis prawny, zabraniający zabierania dźwiatw w wieku szkolnym do pracy zarobkowej. Wprost przeciwnie nawet, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej

zezwała podwładnym sobie urzędom pośrednictwa pracy na zapośredniczanie do pracy zarobkowej młodocianych; począwszy od 12 lat skończonych.

O istnieniu tego zarządzenia Komisja dowiedziała się z kilku konkretnych wypadków porzucenia przez dzieci nauki szkolnej. Ponieważ atoli zarządzenie to stoi w sprzeczności z dekretem „O obowiązku szkolnym“, przeto w porozumieniu z miejscowym urzędem pośrednictwa pracy ustalono tego rodzaju sposób postępowania, że dzieci z roczników, całkowicie objętych obowiązkiem szkolnym, urząd do pracy zapośredniczać nie będzie. Co do innych natomiast, których przymus szkolny obejmuje z racji uczęszczania do szkół w roku szkolnym ubiegłym, to urząd będzie nadsyłać do biura Powszechnego Nauczania listy młodocianych zarejestrowanych do zapośredniczenia do pracy, w celu zaznaczenia stosunku ich do obowiązku szkolnego. Porozumienie to, jednak, ma znaczenie tylko lokalne i przejściowe i nie wyklucza przecież możliwości zabierania dzieci do pracy bez pośrednictwa urzędu. A właśnie te wypadki są najlichniesze i najbardziej dezorganizują prawidłowe wprowadzenie obowiązku nauczania. Dlatego też Komisja zwróciła się do Ministerjum Oświecenia Publicznego z prośbą o porozumienie się z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, celem wydania rozporządzenia, zakazującego zabierania do pracy dzieci, które nie ukończyły obowiązkowego wieku szkolnego.

Dążąc systematycznie dalej do uporządkowania sprawy nauczania dzieci oraz czynienia zadość obowiązkowi szkolnemu, Komisja uznała za należne, ze względu na zbliżający się koniec roku szkolnego, przystąpić do wykonania owych uchwał, dotyczących szkół, które, zgodnie z dekretem, mogą być uznane za czyniące zadość obowiązkowi szkolnemu. Postanowiono ogłosić w prasie miejscowej, że w przyszłym roku szkolnym można będzie czynić

zadość obowiązkowi szkolnemu tylko w tych szkołach, w których zakres udzielanych wiadomości nie jest niższy, niż w publicznych szkołach powszechnych. Właścicielom szkół o programie*niższym postanowiono dać możliwość przekształcenia ich zgodnie z ustalonymi przez Radę Szkolną Okręgową warunkami oraz ostrzec, że niezastosowanie się do tych warunków przed początkiem roku szkolnego pociągnie za sobą zabieranie z uczelni wszystkich dzieci w wieku szkolnym i zapisywanie ich z urzędu do publicznych szkół powszechnych. Rodzice, oddający swe dzieci do szkół, winni mieć to przeświadczenie, że dzieci ich osiągną należyty stopień wykształcenia. Jeśli szkoła tego nie zapewnia, wówczas Komisja ma tu prawo ingerencji, i jeśli nie może przeciąć istnienia takiej szkoły, to wszakże ma prawo zabrać z niej dziecko i oddać na naukę do szkoły publicznej powszechnej. Zadaniem Komisji, bowiem, jest czuwanie nie tylko nad tem, aby dziecko się uczyło lecz aby również otrzymało należyty zakres wiadomości

Wchodząc z tego założenia, oraz opierając się na 29 artykule dekretu, Komisja na skutek zarządzenia inspekcji szkolnej oraz w porozumieniu z nią przeprowadziła egzaminy dla dzieci, pobierających naukę w domu. Dzieci te podzielono na dwie kategorie: 1. urodzone w latach 1908, 1909 i 1910, t. j. całkowicie objęte przymusem szkolnym, oraz 2. dzieci z innych roczników, nieobjęte przymusem. Pierwsze obowiązane były stawić się bezwzględnie do egzaminów. Zwolnienie mogło nastąpić wtedy, jeżeli dziecko złożyło egzamin do jakiegokolwiek szkoły i przedstawiło Komisji odnośne świadectwo, Co się zaś tyczy drugiej kategorii dzieci, to przystąpienie ich do egzaminu było dobrowolne, o ile rodzice życzyli sobie stwierdzić, czy dzieci w nauce domowej poczyniły odpowiednie postępy. Do opracowania programu oraz przeprowadzenia egzaminu winno być stwierdzone, czy dzieci w nauce domowej nabywają

zakres wiadomości, przepisany programem Ministerstwa Oświecenia Publicznego dla odpowiedniego wieku dziecka. W obecnej chwili, jednak, stosowanie tej zasady jest niemożliwe, ponieważ większość dzieci jest w nauce opóźniona, i dopiero przymus szkolny z biegiem czasu doprowadzi do tego, że dziecko rozpoczynać będzie naukę w siódmym roku życia i będzie czyniło w niej postępy zgodnie z programem. W ten sposób Komisja w żaden sposób nie mogła stosować wymagań odpowiednio do wieku dziecka. Ustalono więc, że celem egzaminu będzie właściwie stwierdzenie, czy dziecko wogóle czyni postępy w uauce domowej, czy takowa nie była fikcją jedynie, czy nauczyciel domowy oddawał się pracy sumiennie, i czy można nadał pozostawić dziecko na naukę w domu, czy też należy zapisać je z urzędu do szkoły powszechnej. Pomimo tych wszystkich trudności Komisja Egzaminacyjna wywiązała się ze swego zadania znakomicie. Pracę jej cechwała powaga i zrozumienie rzeczy. Wynik egzaminu, naogół dodatni, przedstawiony został w specjalnem sprawozdaniu. Do egzaminu stanęło ogółem 53 dzieci, z tej liczby 48 z obowiązku, pięcioro dobrowolnie; zwolniono od egzaminu 11 dzieci, odroczone egzamin z powodu nieobecności dzieci w Łodzi — w 5 wypadkach; nie stawilo się 13 dzieci. Względem rodziców tych dzieci zastosowane będą środki przymusowe.

Z takim wynikiem zakończono pierwszy rok pracy nad wprowadzeniem w Łodzi obowiązkowego nauczania. Uświadamiając sobie doniosłość tego historycznego w dziejach naszego miasta momentu, Komisja Powszechnego Nauczania postanowiła uwydatnić go należycie i uczcić uroczystym obchodem. Z momentem tym połączono uroczystość założenia kamienia węgielnego pod wznoszony obecnie przez Magistrat m. Łodzi pierwszy miejski gmach szkoły powszechnej. Zapowiedziana na dzień 26 czerwca uroczystość

Święta Powszechnego Nauczania przy udziale wszystkiej dziatwy szkolnej, przedstawiceli władz oraz instytucyj i zrzeszeń, delegatów zarządu miasta odbyła się z całą okazałością. Uroczystość uświetniły gratulacyjne depeze Naczelnika Państwa oraz władz ministerjalnych. Wrażenie tej uroczystości na długo pozostanie w pamięci naszej dziatwy szkolnej, którą Komisja powszechnego Nauczania otacza pieczęią troskliwą.

Jednocześnie, zabiegając o przygotowanie materiału do drugiego roku pracy, Komisja w miesiącu maju dokonała za pośrednictwem policji miejscowej spisu dziatwy w wieku szkolnym. Zebrane wykazy spisu służyć będą do uzupełnienia katastru dzieci, objętych przymusem szkolnym czyli tak zwanej metryki szkolnej. W przyszłym 20/21-ym roku szkolnym zgodnie z programem, opracowanym na podstawie uchwał Rady Miejskiej, objęte będą przymusem szkolnym dzieci pięciu roczników, a mianowicie, urodzone w latach 1908, 1909, 1910, 1911 i 1912, Ewidencja prowadzona będzie z całą ścisłością i wszystkie winny będą bezwzględnie uczęszczać na naukę. Wykroczenia tępione będą z całą surowością. Społeczeństwo musi w możliwie szybkim czasie zżyć się z nowym stanem rzeczy i zrozumieć oraz przejąć się powagą obowiązkowego nauczania, które jest podwaliną kulturalnego życia narodu.

Zważając atoli na ścisłe przestrzeganie obowiązku szkolnego, Komisja nie może być obojętną na zdarzające się wypadki pozbawienia dzieci nauki przez samą szkołę. Mamy tu na myśli fakty wydalania ze szkół dzieci, zdradzających złe skłonności oraz zachowaniem swem wywierających wpływ ujemny na otoczenie. Oczywiście personel nauczycielski w szkole normalnej, naogół ma za mało czasu, aby zając się wychowywaniem tych dzieci, które wymaga specjalnego oddania się oraz znacznych wysiłków. Jakkolwiek więc inspekcja szkolna zaleciła nauczycielstwu szkół powszechnych jak najda-

lej idącą ostrożność w wydalaniu dzieci, to jednak wypadki wydalania zdarzają się dosyć często. Odnośnie protokoły szkolnych rad pedagogicznych, jakkolwiek z wielką ostrożnością, muszą być jednak zatwierdzone, ponieważ pozostawienie w szkole normalnej dziecka-przestępcy oraz dziecka, które swem zachowaniem demoralizuje otoczenie oraz psuje i niszczy nauczycielowi wprowadzony w klasie ład i porządek, wytworzyłoby stan niezdolny. Wydalenie zaś dziecka przegewszystzasadniczo sprzeciwia się dekretowi „O obowiązkach szkolnym”, pozatem zaś przez pozbawienie go wpływu nauczyciela-wychowawcy, a oddanie pod wpływ ulicy — doprowadzić może do całkowitego zdemoralizowania.

Jedynym rozwiązaniem tej sprawy jest tworzenie szkół specjalnych pomocniczych do których winny być skierowywane wszystkie dzieci, których przebywanie w szkole normalnej jest niemożliwe. W chwili obecnej istnieje już w Łodzi szkoła pomocnicza dla dzieci niedorozwiniętych lub opóźnionych w rozwoju umysłowym. W ten sposób częściowo już została rozwiązana sprawa dzieci, nienadających się do szkoły normalnej. Pozostaje sprawa dzieci, przejawiających złe skłonności, i ta domaga się szybkiego rozwiązania.

Zastanawiając się nad tem, Ktoś misja postanowiła wystąpić do władz szkolnych o utworzenie w Łodzi z początkiem przyszłego roku szkolnego specjalnej szkoły pomocniczej dla dzieci zdradzających złe skłonności. Do szkoły tej będą skierowywane ze wszystkich szkół miejskich powszechnych, ewentualnie prywatnych jakoteż i średnich te dzieci, których przebywanie tam z racji złego zachowania jest niemożliwe. Kwalifikowaniem dzieci do tej szkoły zajęłoby się istniejące przy Wydziale Szkolnictwa laboratorium psychologiczne.

Oczywiście, opracowanie specjalnych, przystosowanych dla tych dzieci metod wychowawczych oraz do-

bór odpowiedniego personelu pedagogicznego, któryby potrafił stanąć na wysokości zadania, jest rzeczą pierwszej wagi. Nie ulega, jednak, wątpliwości, że szkoła ta przyniesie społeczeństwu nieocenione korzyści.

— **Otwarcie Pogotowia opieki dla dzieci.** Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Pogotowia Opieki dla dzieci., instytucji otwartej staraniem Wydziału Opieki Społecznej przy Magistracie m. Łodzi na podstawie odpowiedniej ustawy sejmowej. Pod intsytację został zajęty obszerny gmach po dawnym schronisku dla jeńców i uchodźców przy ul. Milsza № 51. W gustownie udekorowanej salce o godz. 5-ej odbyło się uroczyste otwarcie lokalu w obecności duchowieństwa, przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, policji i zrzeszeń filantropijnych.

Po poświęceniu lokalu goście zwiedzili urządzenie, schludne salki i łóżeczka, sypialki, jadalnię, ambulatorjum i t. d. Większość ściana ozdobiona jest portretami bohaterów myśli i ducha polskiego. Każdy pensjonarzma swój ręcznik szczoteczkę do zębów i t. d.

Po zwiedzeniu lokalu pierwszy przemówił ks prałat Tymieniecki, wskazując na potrzebę podobnej instytucji i wltając z uznaniem nową placówkę Magistratu. Po nim przemawiał prezydent Rzewski, który zaznaczył, że zadaniem tej instytucji jest ratownictwo od upadku i zwyrodnienia tych, których nędra zepchnęła na dno życia. Zebrać dzieci ulicy i uratować je dla kultury i cywilizacji oraz wpajać w nich zasady obywatelskie będzie jednym z pierwszych zadań tej instytucji, następnie życzył inicjatorom z min. Pracy i Opieki Społ. jak również kierownikom instytucji owocnej pracy i osiągnięcia zamierzonych celów, wezwał jednocześnie, zebranych przedstawicieli zrzeszeń do pomocy w zbornym dziele. Radna Racińska skreśliła genezę tej instytucji, wskazując na wybitne znaczenie opieki społecznej nad tymi o których wszyscy

zapomnieli. Instytucja ta w istocie powstała z inicjatywy kobiety posła Zofji Moraczewskiej. Wiceprezydent Wojewódzki podkreślił, że najważniejszymi zadaniami zarządu miasta są: sprawa szkolnictwa powszechnego i opieka społeczna. Sprawa szkolnictwa i przymusu szkolnego została pomyślnie rozwiązana na terenie łódzkim, zas teraz przystępujemy do realizacji opieki społecznej. W ślad za pogotowiem dla dzieci muszą powstać bursy, przytulki i inne instytucje w tym zakresie. Wiceprezydent Wojewódzki składa w imieniu Magistratu podziękowanie delegatowi Min. Pracy p. Lewandowskiemu za szybkie urzeczywistnienie powstania instytucji w Łodzi. Pan Lewandowski zaznajomił zebranych z regulaminem i ustawą instytucji Pogotowia, oświadczając, że zgodnie z ustawą 50% wydatków pokrywa państwo, 5% miasto. Zasługa Łodzi jest, twierdzi p. L. że miasto to pierwsze zrealizowało ustawę w przedmiocie opieki społecznej. Ławnik Magistratu p. Mąciński podkreślił ogrom niedoli w Łodzi, zniszczonej przez rabunek najeźdźców i zaznaczył, że nowo powstała instytucja jest tylko drobnym zaradzeniem przeciw ogólnej nędzy.

Na zakończenie uroczystości nastąpił popis dzieci. Jeden z pensjonarzy, 9-o letni chłopiec deklamował utwory Konopnickej, 6-o letnia dziewczynka recytowała bajeczki Jachowicza. Następnie dzieci odśpiewały rotę, po której p. ławnik Mąciński podziękował uczestnikom, co zakończyło otwarcie tej nader użytecznej instytucji.

Sprawy aprowizacyjne.

— Z posiedzenia Państw. Rady Apropowizacyjnej. Przybył do Łodzi z posiedzenia państwowej rady aprowizacyjnej p. Wolczyński, który udzielił nadzwyczaj pocieszających dla naszego miasta informacji. Posiedzenie P.R.A. było dość burzliwe ze względu na samowolę pana ministra aprowizacji Śliwińskiego, który

wbrew opinii P. R. A. z lipca roku bież. stanowiącej 500 mk. za korzec zboża, - samowolnie podniósł tę wstawkę do 700 mk. Wobec tego większość P. R. A. uznała, że o ile minister aprowizacji będzie nadal przekraczał i lekcewał uchwały P. R. A. istnienie tej instytucji jest zbędne. Wobec katastrofalnego położenia aprowizacji pan Wolczyński w imieniu Magistratu m. Łodzi złożył nagły wniosek w sprawie zaprowadzenia całkowitego sekwestru ziemioplodów, które brzmiało jak następuje: wobec katastrofalnego położenia aprowizacyjnego i niewystarczających urodzajów, jak również inwazji bolszewickiej, P. R. A. uznaje kwestję aprowizacji za sprawę ściśle związaną z obroną Państwa i zwraca się do R. O. P. o odpowiednie zarządzenie celem przeprowadzenia jak najściślejszego sekwestru ziemioplodów. W uzasadnieniu wniosku p. Wolczyński podkreślił dobitnie, że położenie aprowizacyjne państwa jest takie same, jak polityczne w chwili walk z bolszewikami pod Radzyminem. Jeżeli władze państwowe nie przedsięwzją najenergiczniejszych środków zaradczych, to ofiarne zwycięstwo wojsk polskich, może dzięki nieudolności wewnętrznej organizacji państwowej pójść na marne. Nad wnioskiem wywiązała się dyskusja, w której nadzwyczaj ostro zaatakował zarządzenia ministra aprowizacji poseł wielkopolski, Bresiński. Przedstawiciel związków kolejowych Klinowski wskazał na szkodliwe tendencje ministerstwa aprowizacji, które domaga się przy przemiale 95% mąki, przy podobnym zarządzaniu zgina otręby i pasza dla koni. Prezydent Poznania p. Drwęski, dowiódł, że podbijanie cen na zboże rujnuje rolnictwo. Podwyższone ceny te o 150% a wślad za drożyzną chleba poskoczyły ceny na narzędzia rolnicze i towary o 800%. słowem ministerstwo aprowizacji przez zwykłowe zarządzania dotyczące zboża wysiawca rolnictwu niedźwiedzią przysługę. Dzięki nieuctwu domoros-

tych ekonomistów państwowych wytwarza się w państwie chaos, zaś w miastach anarchia strajkowa. Sprawcy tych stosunków winni być oddani za szkodliwą działalność skierowaną przeciwko państwu. Po ostrej dyskusji przystąpiono do imiennego głosowania. Za całkowitym sekwestrem ziemiopłodów głosowało 11 osób, w tym trzech procudentów (2 matorolnych i 1 ziemianin) zaś przeciw wnioskowi — 4 osoby. Jest to sukces odniesiony przez przedstawicielstwo Łodzi, a tym samym i miasta polskie. W sprawie cen na zboże uchwalono utrzymać ceny lipcowe, t. j. 500 mk. za korzec. W końcu posiedzenia P. minister Śliwiński podkreślił, że społeczeństwo jest chore i dlatego P. R. A. pełni rolę konsylium nad organizmem chorego. Na to jeden z członków rady odpowiedział, że opinie konsylium są anulowane, min. apr. widocznie zwraca się do znachorów przez co zdrowie pacjenta t. j. ludności może być na szwank narażone.

Kronika Miejska.

— **Nawiązanie stosunków z Gdańskiem.** Za pośrednictwem przedstawiciela Polski w Gdańsku, pana Biesiadeckiego, nadeszło zapro-

szenie do zarządu miasta Łodzi od municypalnych przedstawicieli partji niezależnych socjalistów i większościowców, celem nawiązania ścisłego kontaktu ekonomicznego między robotniczym magistratem miasta Łodzi, a Gdańskiem.

W odpowiedzi na powyższe zaproszenie udała się w piątek, 10 września do Gdańska delegacja, składająca się z p. prezydenta Rzewskiego, wice prezydenta Wojewódzkiego wice przewodniczącego Rady Miejskiej, Kerna i radnego Pudlarza.

Konsulat polski urządza na cześć delegacji przyjęcie, na którym uczestniczyć będą przedstawiciele konstytuancy gdańskiej władz municypalnych oraz frakcji socjalistów niezawisłych, polskiej i większościowców.

Między innymi władze Gdańska wyraziły chęć ustąpienia po cenach przystępnych środków aptecznych, które pozostały po armji niemieckiej, żądając wzajemian ułatwienia w nabywaniu na rynku łódzkim towarów włóknistych. Delegacja zamierza podczas narad podkreślić znaczenie łączności gospodarczej między Polską, a Gdańskiem i w ten sposób przeciwdziałać wpływowi hakatyizmu pruskiego. Poparcie sprawy przez przedstawiciela Polski w Gdańsku świadczy o doniosłości zadań naszej delegacji.

OGŁOSZENIE.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 123-go (lipiec)

uprawnieni są do nabycia od wtorka, dnia 7 b. m.

300 gramów cukru zółtego na odcinek № 7.

Łódź, dnia 4 września 1920 r.

MAGISTRAT

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki

ROZPORZĄDZENIE.

W celu należytego stosowania Ustawy z dn. 8, IV, 19 r. o dostarczeniu mieszkań na potrzeby wojska, Magistrat m. Łodzi na mocy p. 1 art. 11 Ustawy z dn. 27. XI, 19. r. o obowiązku Zarządów gmin miejskich dostarczenia pomieszczeń, zarządza co następuje:

1. Wszyscy właściciele mieszkań, w których znajdują się kwatery wojskowe, winni do dn. 4. września b. r. zameldować o tem do Urzędu Mieszkaniowego, Piramowicza 5. —

2. W razie zwolnienia kwatery wojskowej, właściciel mieszkania winien w ciągu 48 godzin zawiadomić o tem Urząd Mieszkaniowy. —

Łódź, dnia 1. września 1920 r.

Magistrat m. Łodzi
(-) Rzewski.

Za przekroczenia niniejszego rozporządzenia winni karani będą w drodze administracyjnej w myśl art. 12 Ust. z dnia 27 listopada 1919 r. grzywną do 5. 000 marek lub aresztem do 3-ch miesięcy. Kara pieniężna z karą aresztu mogą być zastosowane jednocześnie.

Łódź, dnia 1. września 1920 r.

Komisarz Rządu na m. Łódź.
(-) Iżycki.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W środę, dnia 15 września 1920 r. odbędą się licytacje przymusowe za gotówkę przy następujących ulicach.

Między godz. 9 a 4 przed poł. ul. Aleksandrowska № 9, ławka do konewek. Aleksandrowska № 101, kredens i otomana. Modra № 6, kredens. Aleksandryjska № 24, kołdra pluszowa. Konstantynowska № 22, lustro. Konstantynowska № 53, kołdra. Ludwiki № 12, Pianino. Pańska № 12, kanapa. Cegielniana № 10, biurko. Cegielniana № 44, kredens. Piotrkowska № 54, lustro, otomana, zegar stojący, stół i 4 krzesła, maszyna do szycia, pluszowa serweta, kozetka, stolik, stół czarny, komoda, stół kuchenny, zegar wiszący, kuchenny kredens, 3 szafy, stolik, dywan. Andrzeja 58, stół.

W czwartek dnia 16 września 1920 r. odbędą licytacje na sprzęty domowe za gotówkę przy następujących ulicach.

Między godz. 9 a 4 przed poł. ul. Benedykta № 30, się kredens, Andrzeja № 33, krzesło wiedeńskie. Andrzeja 43, przyeisk metalowy. Piotrkowska № 175, stół dębowy. Piotrkowska № 271, lustro, otomana, maszyna do szycia, serweta pluszowa, biurko, toaleta; garnitay biały dziecienny.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi, ul. Zawadzka № 7.